

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 200 tys. mk.—kwartalnie 1 złp.—z przesyłką pocztową 1 złp. 10 groszy.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 16 grosze.
Nekrologi i reklamy 8 grosze.

Najmniejsze ogłoszenie 1 złoty.

**

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 5 grosze
Drobne ogłoszenie za wyraz 3 grosz.

Adres Redakcji i Admin: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.



ś. p.

Dr. Stanisław Stanisławski

Prezes Oddziału Łowickiego P. O. W.; Lekarz; prezes Towarzystwa Hygienicznego w Łowiczu; b. ordynator Szpitala ś-go Tadeuszaw Łowiczu; b. lekarz kolejowy; b. burmistrz Miasta Łowicza; prezes Komisji Organizacyjnej Związku Miast Niewydzielonych; b. długoletni prezes Ochotniczej Straży Ogniowej w Łowiczu; wychowanek Gimnazjum w Kaliszu.

Zmarł na tyfus plamisty, zaraziwszy się przy pełnieniu obowiązków zawodowych, dnia 27 lutego 1924-go roku w Łowiczu, przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 29 lutego 1924 r. o godzinie 16-ej z domu przy ulicy Podrzecznej № 26 na cmentarz Kolejacki.

Cześć Jego Pamięci.

Zarząd Oddziału Łowickiego P. O. W.

Bank Polski.

Polska zdobyć ma niebawem zdrowy pieniądz. Niedaleką jest—zdaje się—chwila, gdy marka wycofana zostanie z obiegu, a jej miejsce zajmie złoty polski. Jesteśmy świadkami energicznych przygotowań w tym kierunku.

Podstawowe kroki zostały już zrobione. Rząd wyteża siły, aby na drodze zwiększenia wpływów i zmniejszenia wydatków doprowadzić budżet państwowy do równowagi. Luty jest miesiącem bezdeficytowym. Perspektywy na przyszłość muszą być równie optymistyczne, skoro rząd zdecydował się zatrzymać maszynę drukarską na potrzeby skarbu. To samo ma się stać z drukiem marek na cele gospodarcze.

Równowaga budżetowa, zatrzymanie maszyny drukarskiej i związana z tym stabilizacja kursu marki polskiej—stanowią zasadnicze tło, na którym rozwijać się może pomyślnie akcja nad zorganizowaniem Banku Polskiego i wypuszczeniem złotego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego płyną bez przerwy. Wszystkie Oddziały P. K. K. P., około 30 banków prywatnych wraz z ich licznymi filjami przyjmują subskrypcję. Kwity, związane z zapisywaniem się na akcję są wolne—jak wiadomo—od opłat stemplowych. Banki nie biorą żadnych opłat za manipulacje zapisowe. Uczyniono wszystko aby społeczeństwu ułatwić rozkupienie akcji.

Jeśli gdziekolwiek istnieje wątpliwość, czy społeczeństwo będzie w stanie złożyć tyle kapitału, ile potrzeba w tym wypadku (100 milionów złotych), wątpliwość ta pozbawiona jest realnych podstaw. Obliczenia wykazały, iż w Polsce jest co najmniej 6 razy tyle złota i walut obcych, ile trzeba na zakup akcji.

Bank Polski—ma być dziełem nie samego Ministra Skarbu, czy rządu, czy komitetu organizacyjnego. Ma on być w pierwszym rzędzie dziełem całego społeczeństwa.

Zgodnie z opinią najlepszych specjalistów—Bank Polski posiada charakter prywatnej spółki akcyjnej. Życzeniem jest rządu, aby najszersze koła narodu polskiego uczestniczyły w zapisach, aby podparły Bank Polski swymi oszczędnościami, jako własny polski Bank emisyjny.

Zapisy trwać będą zasadniczo do 31 marca b. r. Komitet organizacyjny może jednak zamknąć listę subskrypcyjną wcześniej. Zależy to niewątpliwie od energii, z jaką społeczeństwo poprze prace komitetu organizacyjnego.

Przez pięć lat stacaliśmy się w przepaść inflacji. Ginęliśmy od drożyzny. Byliśmy świadkami wyuzdanej spekulacji walutowej, na której różne ciemne figury dochodziły do fortun, gdy większość społeczeństwa ubożała. Ten okres zapada się w przeszłość. Nadchodzi nowy, gdy oszczędność, praca i zdrowa kalkulacja decydować będą o powodzeniu ekonomicznym.

Musimy zrobić wszystko, aby chwilę tę przybliżyć i stosunki finansowe ustalić. Nikomu nie wolno stać obojętnie, w roli widza.

Akcja Banku Polskiego kosztuje 100 złotych. Niewielu jest takich ludzi w Polsce, którzyby nie byli w stanie kupić choć jednej. Niechaj milion Polaków nabędzie po jednej akcji—i subskrypcja ukończona.

Polska w ciągu 5 pierwszych lat niepodległości rozwinęła się gospodarczo. Odbudowała rol-

nictwo. Postawiła na nogi przemysł i handel. Nadszedł czas, gdy rolnicy przemysłowcy i kupcy, którzy tyle mają do zawdzięczenia skarbowi państwa, powinni spełnić elementarny dług wdzięczności i subskrybować akcje Banku Polskiego. Leży to zresztą w ich interesie, bo szybko dokonana subskrypcja da tem prędzej zdrowy pieniądz i normalny kredyt.

Nie wyobrażamy sobie, aby znalazł się choć jeden zamożniejszy rolnik, przemysłowiec czy kupiec polski, któryby nie nabył odpowiedniej ilości akcji Banku emisyjnego. I to w najbliższym czasie. Akcje są imienne i społeczeństwo będzie wiedziało, kto współdziałał z państwem w sprawie Banku, a kto biernością i obojętnością rzucał mu kamienie pod nogi. Opinia publiczna z tego zachowania się poszczególnych jednostek gospodarczych potrafi wyciągnąć właściwe wnioski.

Musimy też zapytać, czy wszystkie instytucje finansowe i gospodarcze, czy wszystkie gminy wiejskie i miejskie, czy wszystkie powiaty zrobiły już co do nich należy?

Ani chwila zwłoki!

Czyn obywatelski i dobry interes.

Rzadko bardzo się zdarza w życiu, aby przy zawieraniu pieniężnej transakcji na korzystnych dla siebie warunkach spełniano czyn obywatelski.

Sposobność taka obecnie się nastęrcza. Rzeczpospolita Polska, uzupełniając swą podstawową organizację, tworzy Bank Polski, z którego zadań szerokie warstwy społeczeństwa jeszcze nie zdały sobie sprawy.

Objasnić więc należy, iż fundament, na którym opiera się budowa nowoczesnego państwa, składa się z trzech części: naczelna władza rządowa, wojsko i bank. Są one ze sobą organicznie związane i stanowią ogniwa jednego łańcucha i nierozzerwalną całość. Nie mając dotąd banku, zwanego „emisyjnym“, wpadliśmy w chaos walutowy, którego dalsze istnienie podkopałoby byt państwa. Wiemy, czym jest rząd i czym jest wojsko. Czemże więc jest bank? Jest to aparat tworzący i regulujący obieg pieniężny, czyli gwarantujący stałość kursu pieniądza i zapobiegający ciągłym wahaniom jego. Po drugie: bank podsyca życie gospodarcze, za pomocą szerokiego a taniego kredytu, udzielonego warstwom twórczo pracującym.

Pieniądz zaś w formie banknotów będzie zdrowym, czyli nie podlegającym wahaniom kursowym wówczas, jeżeli oparty zostanie o wartości mające bezwzględna pewność. Są nimi według teorii i wiekowej wypróbowanej praktyki: 1) złoto i kruszce szlachetne, 2) zobowiązania wekslowe nie dłuższe niż trzy miesięczne instytucyj i osób korzystających z kredytu Banku. Dzieje banków emisyjnych nie znają wypadków, aby taka gwarancja banknotowa kiedykolwiek zawiodła. Dalszą rekojmią banknotów—to ich ograniczona liczba. Wprawdzie za każdy złoty w kruszcu Bank może wypuścić trzy złote w banknotach, ale tylko na cele gospodarcze prywatne, t. j. dla potrzeb rolnictwa, przemysłu i handlu i to na kapitały wyłącznie obrotowe, czyli na takie, które po krótkim czasie muszą być spłacone. Nie może bank udzielać kredytów na cele inwestycyjne, czyli na takie, które wymagają dłuższego czasu, aby mogły być spłacone.

Głównym celem Banku jest, aby wypuszczane pieniądze papierowe zamienione były w każdym czasie na złoto. Ten cel nie może być od razu osiągnięty, tymbardziej, że obecnie żadne państwo w Europie do celu tego nie doszło ale po kilku latach powinno to być możliwe.

A można z całą niemal pewnością twierdzić, że tak się stanie, ile że Bank uporał się z góry z największym niebezpieczeństwem jakie mu zagrażało. A była to—możliwość zaciągania w Banku pożyczek przez Rząd. Wiadomo, że potrzeby państwowe są nieograniczone i że nader zgubną praktyką zaspakajane bywają—w niektórych krajach—drogą pożyczek w banku, który obowiązany jest wypuszczać w tym celu papierki. Im więcej zaś ich jest, tem więcej tracą na wartości aż schodzą do zera, jak n. p. obecnie to widzimy w Niemczech.

Tak u nas dźać się nie może, bo ustawa Banku Polskiego na to nie pozwala. Z tem wszyskiem jednak Rząd pilnować musi operacyj Banku, aby z granic ustawy nie wychodziły. W tym celu mianuje Prezesa i Wice—Prezesa Banku, a ponieważ wysocy ci urzędnicy muszą cały swój czas poświęcić wyłącznie Bankowi i nie mogą być partyjnie zależni, przeto zastrzeżono, że nie wolno im piastować jakiegokolwiek urzędów w instytucjach politycznych (Senat, Sejm) i zarobkowych, co poręcza zupełną niezależność tych ważnych funkcjonariuszów.

Celem bezwzględniego uniezależnienia Banku od rządu lub danego stronnictwa albo odłamu społeczeństwa, Bank będzie spółką akcyjną z kapitałem 100 milionów złotych polskich, podzielonych na milion akcji po 100 złotych. Umyślnie wybrano tak małe akcje, aby umożliwić nabywanie najliczniejszym i najmniej zamożnym warstwowi społeczeństwa. Ma to być Bank narodu polskiego, zatem liczba akcjonariuszów może być olbrzymia, o co właśnie chodzi. Jest to obowiązek obywatelski posiadać przynajmniej jedną akcję.

Ale jest to także dobry interes. Bank polski ma zapewniony monopol wypuszczania pieniędzy na lat 20 (przedłużenie jest przewidziane) podług zasad wyżej wyluszczonej. Będzie mieć bezpłatne kapitały, które oprocentuje. Przynosi to znaczne zarobki. Dlatego akcje takich instytucyj zagranicznych stoją wysoko w kursie. Np. akcje Banku francuskiego ceni się 8.000 franków za tysiąc. Nie ulega wątpliwości, że akcje Banku Polskiego po niedługim czasie mieć będą podwójną lub potrójną cenę. Dochód roczny oblicza się normalnie na 12% w złocie i wyżej. Smiało twierdzić można, iż niema w Polsce lepszego i zyskowniejszego papieru wartościowego jak akcja Banku Polskiego.

Pozatem każdy akcjonariusz może być obecny na Walnem Zebraniu, w którym rozpatrują się sprawy Banku. Będzie więc miał możność naocznego przekonania się o działalności Banku.

Umieszczenie akcji wśród kilku bogatych grup społeczeństwa nie byłoby trudem, nie mówiąc już o zagranicznych kapitalistach, już się dobijających o te akcje.

Ale nie byłoby to pożądane, bo wówczas Bankiem zawładnęłaby pewna grupa, coby nie dało gwarancji, iż instytucja należycie wypełniać będzie swe ważne zadania. Nie zostałaby też przeprowadzona naczelną myśl, aby Bank był instytucją całego narodu, a nie garstki ludzi bogatych.

Nastąpić by też musiało przyjęcie akcji przez państwo, co także jest niepożądane, albowiem druga myśl zasadnicza, aby kapitał banku pokryty został przez społeczeństwo, nie byłaby przeprowadzona.

Jeszcze tu zachodzi inny wzgląd niezwykle doniosły. Zagranica śledzi uważnie przebieg zapisów na akcje Banku Polskiego. Wobec niej zadekumentować trzeba, iż stać nas na sto milionów złotych dla utworzenia Banku Polskiego.

Amnestja Walutowa!

Wśród ludzi, pragnących podpisać akcje Banku Polskiego, a nie posiadających walut zagranicznych, utarło się już powiedzenie, że Bank Polski pragnie jako akcjonariuszów mieć tylko tych, co przekraczali prawa dewizowe, inni bowiem, z nielicznymi wyjątkami, walut zagranicznych posiadać legalnie nie mogli.

Złośliwe to powiedzenie w wielkiej części jest uzasadnionem. Wprawdzie można dokonać subskrypcji placąc złotem, które oddawna wolno kupować i sprzedawać bez ograniczeń, ale o ile chodzi o waluty, dolary, funty, franki i t. d., kupowanie ich bez zgody ministra skarbu było zabronione.

Mimo to istnieje w Polsce mnóstwo ludzi, którzy posiadają waluty zagraniczne, a nie przekroczyli przepisów prawnych. Rodziny naszych emigrantów we Francji, Ameryce i t. d. stale przecież otrzymują pieniądze zagraniczne. Dużo pieniędzy, zwłaszcza dolarów, przywieźli nasi rodacy, wracający z Ameryki.

Otóż ci ludzie posiadają waluty zagraniczne, które im nie przynoszą procentu. Wezmą oni z pewnością udział w subskrypcji Banku Polskiego—ale zapewne nie oddadzą na to całej kwoty swych zagranicznych pieniędzy.

Ażeby im ułatwić pożyteczne użycie reszty walut i umożliwić innym nabycie walut na cele subskrypcyjne, minister skarbu pozwolił, iż w bankach dewizowych i oddziałach P. K. K. P. można zakładać konta depozytowe w walutach obcych i płacić od nich odsetki—a za zgodą właściciela sprzedawać na cele subskrypcji akcyj Banku Polskiego.

Tym sposobem uniknie się częstych już dzisiaj kradzieży walut obcych i niełatwego ich przechowywania, a właściciel walut uzyska procent, którego dotąd nie pobierał.

Ażeby ludzie, składający waluty zagraniczne na kontach depozytowych, nie byli narażeni na przykrości, zabronił minister skarbu wszelkich dochodzeń i pytań, skąd i w jaki sposób doszli do posiadania walut obcych.

Jednem słowem: amnestja walutowa. Niewątpliwie skorzystają z tych zarządzeń ministra w wielu wypadkach ci, co waluty nabyli w sposób niezgodny z prawem, ale niemniejszą korzyść odniesie sprawa subskrypcji i subskrybenci, którzy dla braku walut nie byłiby mogli zadość uczynić obywatelskiemu pragnieniu zapisania się do szaczonego szeregu twórców i akcjonariuszów Banku Polskiego.

SKARB I SPOŁECZEŃSTWO.

Od Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa otrzymaliśmy odezwę następującą:

Wielkie dzieło naprawy Skarbu Rzeczypospolitej wymaga współdziałania całego społeczeństwa, wszystkich jego warstw i odłamów. Bez tej wspólnej pracy, bez skoordynowania wysiłków całego narodu wiele poczynił Rządu w dziele sanacji Skarbu chromać musi.



W dniu 26 lutego 1924 roku zmarł ś. p.

Dr. Stanisław Stanisławski

b. burmistrz m. Łowicza

Niezapomniany nasz b. szef Samorządu Miejskiego, który umiał sobie zjednać poważanie i sympatje wśród pracowników gminy m. Łowicza, i wzbudził entuzjazm do pracy dla dobra miasta.

Cześć Jego pamięci

Pracownicy Magistratu i przedsiębiorstw miejskich.

Z powodu zgonu

D-ra STANISŁAWA STANISŁAWSKIEGO

Człowieka szlachetnych zasad, wielkiego charakteru, umysłu i serca, który, pełniąc obowiązki lekarza, z całym poświęceniem się i gorliwością ratował chorych, niestrudzonego działacza społecznego, który na stanowisku burmistrza był niezrównanym wzorem lojalności w stosunku do wszystkich mieszkańców naszego miasta.

W imieniu miejscowej ludności żydowskiej oddaje należny hold przedwczśnie zmarłemu i składa szczere wyrazy współczucia osieroconej i zboląej rodzinie

**Zarząd Gminy Starozakonnych
m. Łowicza.**

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p. Józefa Jabłońskiego

i raczyli odprowadzić je na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności ks. prałatowi Stępowskiemu, ks. prefektowi Zawadzkiemu, ks. Szymańskiemu p. prezydentowi Gołębiowskiemu, Radzie miejskiej i Resursie rzemieślniczej, składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Żona z Rodziną.

Spoleczeństwo gotowe jest z całym wysiłkiem współpracować z Rządem. Gotowość ta jednak zaraz u wstępu łamie się o nieznanomość dróg prowadzących do celu oraz o bezsilę, jaką mają poczynania jednostki w oderwaniu od wspólnego działania całego społeczeństwa.

Konieczność zrzeszonej współpracy społecznej w sprawie sanacji Skarbu skłoniła szereg osób, zdających sobie sprawę z doniosłości przeżywanego okresu i z trudności z nim połączonych do powołania do życia Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa.

Towarzystwo skupiło w sobie bez różnicy przekonań politycznych i społecznych szereg jednostek, pragnących spełnić obywatelski obowiązek wobec Ojczyzny, a zamierza skupić ogół obywateli,

aby tem pospolitem ruszeniem jak do odparcia wroga z nad Wisły przed, trzema i pół laty, dopomóż obecnie do wywalczenia Polsce prawdziwej niepodległości gospodarczej.

Przemożenie w sobie, zarówno zbytniego pesymizmu, jak i zbytniego optymizmu w stosunku do potrzeb Państwa. Przelamanie obojętności wobec zabiegów nad jego ratowaniem, najsumienniejsze wypełnianie własnych wobec Skarbu obowiązków płatniczych bezwzględne ujawnianie i tępienie wszelkich nieobywatelskich działań, które ukrócają dochody skarbowe, tamują ku szkodzie całego ogółu wszelkie działy, reformy; słowem mobilizacja wszystkich sił pod hasłem: „Wszyscy na ratunek „Skarbu“, oto linja, po której pójdzie działalność Towarzystwa.

Zadania Towarzystwa obejmują: 1) propagandę zasad i obowiązków obywateli w stosunku do Skarbu Państwa, 2) projektowanie i współdziałanie w organizacji uproszczeń zmierzających do szybkiego i dogodnego dla społeczeństwa wypełniania obowiązków płatniczych, 3) współpracę z władzami skarbowymi w sprawach ujawniania przestępstw i nadużyć, oraz 4) podejmowanie i rozwiązywanie ze stanowiska społecznego zagadnień natury skarbowo-ekonomicznej.

Inicjatywa rzucona! Społeczeństwo winno ją podjąć. Niech każdy, kto uznaje, iż ostateczne skonsolidowanie się organizmu państwowego przyjdzie niechybnie, gdy uświadomienie społeczeństwa pod względem powinności obywatelskiej stanie się zasadą życia indywidualnego jednostki, podejmie czekającą pracę i niech pomoże w tej pracy!

Dziś

w (piątek 29 lutego) w teatrze „EOS“ o godzinie 8-ej wieczorem **ODCZYT Kapitana Marynarki Polskiej P. STANKIEWICZA** bogato ilustrowany przezroczeniami z natury p. t. „**Polski statek „Lwów“ na wodach południowego Atlantyku i Brazylii.** Bilety do nabycia w cukierni p. Wielickiej.

Zgłoszenia chętnych do współpracy w rozbudowie organizacji Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa przyjmuje sekretarjat główny w godzinach od 12-ej do 3-ej i od 5-ej do 7-ej, w gmachu Ministerjum Skarbu, Rymarska nr. 3, pokój nr. 114 b. Tamże informacje w sprawie organizacji kół prowincjonalnych Towarzystwa.

Za radę naczelną Tow. Przyjaciół Skarbu Państwa: prof. Ignacy Radziszewski, sen. Bolesław Limanowski, sen. Juliusz Zdanowski, Józef Korzuchowski, dr. Zbigniew Hrehorowicz.

Z Koła T-wa Przyjaciół Skarbu.

W Łowiczu już został zorganizowany Oddział Towarzystwa pod nazwą „Koło Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa Powiatu Łowickiego“ i rozpoczął działalność.

W myśl noworocznego przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, P. Stanisława Wojciechowskiego, że ten tylko jest dobrym obywatelem, kto wypełnia punktualnie obowiązki wobec Skarbu Państwa,—wzywamy do zaciągania się w szeregi Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa przez szybkie składanie deklaracji.

Zgłoszenia na członków przyjmuje p. Stefan Szmurło codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2-ej po poł. i od 4-ej godziny do 6 wiecz. w lokalu Banku Ziemi Łowickiej.

Zarząd Koła T-wa Przyjaciół Skarbu Państwa Powiatu Łowickiego.

Z życia organizacji rolniczych.

Zgodnie z postanowieniem narady przedstawicieli organizacji rolniczych, zwołanej dnia 26-go stycznia r. b. w sprawie urządzenia polskiej wystawy rolniczej we Lwowie podczas Targów Wschodnich, Związek Polskich Organizacji Rolniczych wyłonił specjalną Komisję, do której zaproszono po jednym przedstawicieli Centralnego T-wa Rolniczego, Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Zjednoczenia Producentów Rolnych, Izby Rolniczych: Śląskiej, Wielkolejskiej i Pomorskiej, Sekcji Tow. Rolniczych Kresów Wschodnich, Wileńskiego Związku Kółek Rolniczych i Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego.—Komisja rzeczona zebrała się w lokalu Związku Polskich Organizacji Rolniczych, Kopernika 30 w dn. 6-ym lutego r. b. i rozpatrzyła dwie przekazane jej przez naradę z dn. 26 I r. b. sprawy: utworzenie specjalnej instytucji, która miałaby za zadanie organizowanie perijodycznych ogólnopolskich wystaw rolniczych i celowość urządzenia polskiej wystawy rolniczej we Lwowie podczas Targów Wschodnich w 1924 r. Odnośnie pierwszej sprawy jednomyślnie postanowiono wystąpić z wnioskiem do Związku Polskich Org. Roln. o utworzenie przy Związku

stałej Sekcji Wystaw Rolniczych, do której winni należeć przedstawiciele jedenastu wyżej wymienionych instytucji rolniczych i która to Sekcja miałaby za zadanie, aż do chwili powstania Polskiego Towarzystwa Rolniczego, organizowanie perijodycznych ogólnopolskich wystaw rolniczych i zarządzanie majątkiem ruchomym i nieruchomym, który pozostawałby po wystawach.

Co się tyczy drugiej sprawy—postanowiono natychmiast przystąpić do organizacji Polskiej Wystawy Rolniczej połączonej z Targiem Rolniczym, wybrano prezydium Komitetu wystawowego w składzie pp.: Senatora Witolda Ks. Czartoryskiego, Prof. Dr. Jana Rozwadowskiego i Hipolita Wąsowicza. Prezydium temu poruczono zaproszenie przedstawicieli Rządu, samorządu i instytucji naukowych, zawodowych i fachowych rolniczych do Komitetu Wystawowego, zawarcie umowy z Dyrekcją Targów Wschodnich w sprawie urządzenia wystawy rolniczej we wrześniu r. b. podczas trwania Targów Wschodnich, opracowanie instrukcji i regulaminów wystawowych, zaproszenie przewodniczących do poszczególnych działów i powołanie w porozumieniu z Zarządem Tow. Gospodarskiego Wschodniej Małopolski Wydziału Wykonawczego wystawy z siedzibą we Lwowie.

Ścisłejszy Komitet Wystawowy stanowią wybrane Prezydium, przedstawiciele jedenastu wyżej wymienionych instytucji rolniczych i przewodniczący poszczególnych działów wystawy.

Komunikat Wydziału Wykonawczego I-go Polskiego Kongresu Rolniczego.

Dnia 6 lutego r. b. odbyło się pod przewodnictwem vice-prezesa p. Albina Jury posiedzenie Wydziału Wykonawczego Kongresu, na którym zatwierdzono regulamin Kongresu, mianowano sekretarzem jeneralnym p. Janusza Machnickiego, zatwierdzono skład Komisji Sekcyjnych: społeczno-gospodarczej, produkcji rolniczej, produkcji zwierzęcej, organizacji gospodarstw i przemysłu rolnego, postanowiono, że biuro Kongresu mieścić się będzie przy biurze Związku Polskich Organizacji Rolniczych — Warszawa, Kopernika Nr. 30, I-sze piętro.

Dnia 6 lutego r. b. odbyło się pod przewodnictwem senatora prof. Juliana Nowaka pierwsze posiedzenie Sekcji produkcji zwierzęcej. Do składu Komisji należą pp: dr. Mieczysław Dalkiewicz, Stanisław Dłużewski, Julian Oskar Fuchs, Jan Kowerski, dr. Tadeusz Konopiński, Fryderyk Jurjewicz, Jan Makowski Jan Marszałkiewicz, prof. Roman Prawocheński, prof. dr. Jan Rostafiński, Maurycy Trybulski, Henryk Wysokiński.—Do Prezydium Sekcji powołano pp: Fryderyka Jurjewicza—prezesa Zarządu Stadnin Państwowych, prof. dr. Jana Rostafińskiego, dr. Mieczysława Dalkiewicza i Jana Marszałkowicza.

W dyskusji podkreślono doniosłe znaczenie dla Państwa rozwoju hodowli zwierząt, uznając za konieczne uwzględnienie tego zagadnienia w specjalnym referacie.

Po wyczerpującej dyskusji powierzono pp. Fr. Jurjewiczowi, prof. dr. Janowi Rostafińskiemu i dr. Mieczysławowi Dalkiewiczowi przygotowanie na najbliższe posiedzenie Komisji, które odbędzie się 26 lutego szczegółowego programu prac Komisji, przy jednoczesnym podaniu tematów, które powinny być uwzględnione w referatach, mających być przygotowanymi na Kongres.

KRONIKA

Kalendarzyk

† Piątek Romana

Soobota Albina B. W., Antoniny

Niedziela Heleny cesarzowej.

Poniedziałek Kunegundy ces.

Wtorek Kazimierza Kr. W., Lucjusza

† Środa Popielec, Adrijana M.

Czwartek Perpetny M., Felicyty M.

Wschód słońca g. 6 m. 13. zachód g. 5. m. 23.

— **Z żałobnej karty.** W dniu 27 b. m. po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem ś. p. doktor Stanisław Stanisławski.

Zmarły, posiadając niewyczerpaną energię i wytrwałość, poświęcał cały wolny czas od zajęć zawodowych sprawom społecznym, pracując jako prezes Straży Ogniowej Ochotniczej, organizując Zjazdy strażackie, zakładając T-wo Hygieniczne biorąc jednocześnie czynny i żywy udział w pracach instytucji społecznych i kulturalnych. Od roku 1919 do połowy 1923 pełnił obowiązki burmistrza i prezesa Rady Miejskiej, na którym to stanowisku odznaczał się wielką ruchliwością, organizując Zjazdy miast niewydziałonych, gdzie jako prezes tej organizacji położył podwaliny pod przyszłą ustawę samorządową gminy miejskiej.

Jakkolwiek różniły nas poglądy polityczne na sprawy odbudowy Ojczyzny—jednak byliśmy zawsze z pełnym uznaniem dla ideowej pracy człowieka, który nie osobiste cele a społeczne dobro miał jedynie na uwadze.

Krótką naszą wzmianką nie wyklucza szerszej biografii, jaka należy się człowiekowi tak niespożytej pracy.

— **S. p. Aleksander Baranowski.** W dniu 22 b. m. rozstał się z tym światem ś. p. Aleksander Baranowski b. referent pow. Sochaczewskiego i b. kasjer Banku Ziemi Łowickiej (dawniej T-wo Wzaj. Kredytu). Na terenie Łowicza, przed wojną, zmarły brał żywy udział w pracy filantropijno-społecznej i dzięki tylko Jego staraniom podtrzymywał przy życiu T-wo Dobroczynności a przy nim kilkanaście biednych sierotek. Zawsze uczynny, gdzie o niedolę ludzką chodziło, nie starał się o rozgłos i reklamę.

Po wojnie wobec podeszłego wieku i zmiany warunków usunął się w zacisze domowe, gdzie do końca swego pracowitego żywota przeżywszy lat 86.

Cześć Jego pamięci!

— „**Zakończenie karnawału.**“ W dniu 4 marca r. b. o godzinie 7½ wieczorem odbędzie się w klubie Urzędniczo-Obywatelskim zabawa pod nazwą „Zakończenie Karnawału“.

Oprócz zabawy tanecznej odbędzie się skromna kolacja z tradycyjnym śledziem. Wejście dla członków i wprowadzonych gości.

Zarząd.

— **Wznawianie przedwojennej „Lutni“.** W celu wznowienia działalności Towarzystwa śpiewaczego

„Lutnia“, dawni członkowie tego Towarzystwa proszeni są o przybycie, w dniu 8 marca r. b. o godzinie 8 wieczorem, do lokalu Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego, w Łowiczu, na zebranie organizacyjne.

W imieniu Zarządu T-wo B. Łagowski.

— **Sprostowanie.** W numerze 8 „Łowiczanie“ z dnia 22 lutego r. b. w kronice „Nowa organizacja“ mylnie wydrukowano nazwisko p. Wacław Radliński, zamiast p. Wacław Podwiński, członek Zarządu Łowickiego Koła Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa.

— **Wykluczenie.** „Na podstawie uchwały Klubu Parlamentarnej Chrześcijańskiej Demokracji opartej na orzeczeniu sądu klubowego z dnia 30 listopada 1923 r. poseł na Sejm, ks. Filip Dachowski został wykluczony z Klubu“.

— **Do Straży!** Zarząd Straży pożarnej zawiadamia czynnych członków straży, że celem podniesienia wyćwiczenia i sprawności oraz dyscypliny w organizacji, a także przygotowania kandydatów na szarżę, zorganizowano Kursy Pożarnicze. Zapisy u dowódców oddziałów i Adjutanta Straży. Kursy trwać będą od 1 marca do 15 kwietnia, dwa razy tygodniowo zbiórki w remizie przy ul. Podrzecznej, w środy o godzinie 20-ej. Kursy są bezpłatne. Osoby z po za Straży życzące wziąć udział w kursach, zapisze naczelnik J. Gierasiewicz rynek Kościuszki 15.— Uczestnikom kursu wojskowego-przeszkolenia przypomina się, że przerwane z powodu mrozów ćwiczenia, wznowiane będą w najbliższą niedzielę. Zbiórka o 9-tej w remizie.

— **Do pań Członkiń (Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.** Członkinie, które umieszczone są na liście Członkiń Organizacji, a nie wpłaciły jeszcze składek za styczeń, luty i marzec, proszone są o opłacenie w tym tygodniu na ręce skarbniczki p. Teresy Rószkiewiczówny, gdzie otrzyma legitymację.

Zarząd.

— **Poświęcenie bezpłatnej czytelnicy dla wszystkich Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.** W dniu 24-ym lutego w sali Wikarjatki ul. Długa № 2 ks. prałat Jan Szczyński Niemira w obecności p. Starosty W. Podwińskiego, przedstawicieli szkolnictwa, członkiń Nar. Org. Kobiet i licznie zebranych mieszkańców miasta i wsi, dokonał poświęcenia czytelnicy, a następnie w wygłoszonym przemówieniu oznajmił zebranyemu o celu istnienia bezpłatnej czytelnicy.

Następnie panie Członkinie pełniące dyżur Janina Pachowa i Marja Szajdingowa dawały czytelnikom pisma codzienne i tygodniki około 60 wydawnictw, które spragnieni wiadomości czytelnicy, odczytywali w ciszy i skupieniu w ogrzanej choć nie wielkiej salce. Widziano tam młodzież, starszych i kobiety wieśniaczki co dowodem było głębokiego zainteresowania. Inicjatywa założenia czytelnicy pism i biblioteki książek, godną jest pochwały i ze wszęch miar zasługuje na poparcie.

— **Do pań Członkiń Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.** Zapowiedziany przyjazd prelegentki z Warszawy p. Demelówny nastąpi nie wcześniej, jak po 10-tym marca, gdyż do tej pory trwać będzie zbiórka złota i srebra w Warszawie. Dokładną datę zebrania poda w przyszłym numerze „Łowiczanie“.

Zarząd.

— **Z czytelnicy bezpłatnej dla wszystkich Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.** W najbliższą niedzielę w sali Wikarjatki ul. Długa № 2 w godz. od 12-ej do 2-ej wydawane będą książki z biblio-

teki, na miejscu zaś czytelnicy będą mieli możność przeczytania najświeższych pism codziennych i tygodniowych, po które zwracać się mogą do pełniących dyżur Członkii Nar. Org. Kob. pp. Stefani Anżykowej i Jadwigi Olczykówny

— Z Gimnazjum Żeńskiego w Łowiczu. W niedzielę dn. 24 lutego mieliśmy możność podziwiania sił młodzieży szkolnej miejscowego Gimnazjum Żeńskiego im. Ursyna Niemcewicza.

Staraniem dyrektorki p. Wandy Roguskiej wystawiono fantazję sceniczną: „Nowy Rok“, gdzie, pominawszy świetnie opracowane i oddane role, podziwialiśmy pewność siebie i tę swobodę ruchów dziewcząt, piękne tańce plastyczne i miłe i czysto brzmiące głosiki słowicze.

„Nowy Rok“ (Janinka Wyrzykowska)—dziewczę młode, a zdumiewa i imponuje pamięci i powagą, jaką przez cały czas zachowuje. „Stary Rok“ (Marja Blichewiczówna)—zgrzybiały staruszek po wielu przejściach i przykrych wspomnieniach odszedł ze smutkiem, ujrawszy zbliżający się pełen dobrych nadziei „Nowy Rok“. „Duchy Żałobne“ (pp. Lucyna Radziszewska i Irka Wiśniewska) w swych powiewnych żałobnych szatach tańczyły tak miłe, że trudno było oczu oderwać. „Czas“ (Stefa Niebudkówna) w swych może troszkę zbyt krótkich szatach wyglądał ponętnie. Piękny korowód, złożony z „Wiosny“ (Adzia Szymajdzianka) „Lata“, (Cela Politówna) „Jesień“ (Jadzia Żabkówna) i „Zimy“ (Oleńka Szeremetti), otaczający „Nowy Rok“ w pięknych płasach, pomysłu nauczycielki gimnastyki p. H. Dąbrowskiej dopełnił całości,—licznie więc zebrana publiczność obsypała tancerki burzą o klaszków, zmuszając je do powtórnego wystąpienia. „Jutrzenka“ (Halinka Sokoppówna) dźwięcznym i silnym głosikiem i ładnie wykonanymi płasami wzbudzała podziw, nie dano więc jej wypocząć. Pozostałe typy: „Rycerz“ (Marja Heincówna) „Pastuszek“ (Jaśka Grieserówna) „Wieśniak“ w białej sukmanie (Jaśka Marczevska) i „Sierotka“ (Zosia Zabostówna) były odtworzone dobrze przez resztę zespołu.

Za uprzyjemnienie chwili, w połączeniu z pięknym celem należy się wielkie uznanie pani dyrektorce Wandzie Roguskiej, nie mniej szczerą pochwałą pani Dąbrowskiej za widoczną pracę i piękne tańce plastyczne. Chór, prowadzony pod kierunkiem pana Chojeckiego, może się poszczycić pięknym doбором głosów, co przy pracy daje dobre rezultaty.

Spółceństwo winno popierać przedstawienia szkolne, a wkrótce będzie osiągnięty cel i przy pomocy materialnej urządzona będzie bursa przy tejże szkole, o której potrzebie zbytecznym byłoby pisać, gdyż wszyscy to dobrze rozumiemy.

Q U I A R Y

Do dyspozycji ks. Majewskiego.

Dzieci i Nauczycielka z Mystkowic, składkę dobrowolną Mk. 492.100. Julja Tarczyńska 4 książki szkolne.

Na pomnik Kościuszki w Łowiczu.

Pozostałość z przedstawienia amatorskiego we wsi Skarutki Mk. 500.000.

Na cele kulturalno-oświatowe 10 p. p.

Ks. Prałat Stępowski zamiast biletu na bal Mk. 5.000.000.

Na Chrześcijańskie Tow. Dobroczynności w Łowiczu.

Zamiast biletu na bal „Zapusty“ Aleksandro-wie Krawczykowie Mk. 5.000.000. W. Pstruszeńscy Mk. 10.000.00. I. Donayówna Mk. 5.000.000. Karolostwo Rybaccy Mk. 5.000.000.

Starosta W. Podwiński Mk. 5.000.000.

Na cele czytelnicy bezpłatnej Oddziału Narodowej Org. Kobiet w Łowiczu.

Marja Szajdingowa na opał Mk. 2.500.000. Adela Porzycka Mk. 2.000.000.

Na kolonie letnie dla sierot po kolejarzach.

Starosta W. Podwiński zamiast biletu na bal Mk. 5.000.000.

Do dyspozycji komendanta miejscowej policji p. Kazimierza Landego.

Wzruszony dzielnością miejscowej policji przy wykryciu sprawców kradzieży wędlin u mnie i odzyskaniu części łupu składam do dyspozycji p. Komendanta 60.000.000. Ignacy Serocki.

Z wydawnictw.

№ 7 „Iskier“, tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, wydawanego w Warszawie pod redakcją Władysława Kopczeńskiego, wśród swej bogatej treści przynosi artykuł prof. Bol. Hryniewieckiego o ochronie przyrody w Szwajcarii. Jest to już czwarty artykuł z cyklu o ochronie przyrody. Pisali o tem ciekawem i ważnem zagadnieniu w „Iskach“ J. Kołodziejczyk, F. Dyakowski, Al. Janowski, ucząc młodzież patrzeć na przyrodę, okiem prawdziwego miłośnika. Wśród bogatej treści, obficie ilustrowanej, zwraca uwagę zabawna historia o „Jędrku, co nie lubił geografji“. „Iskry“ wydaje księżnica Polska w Warszawie (Nowy Świat 59).

ROZMIAŃNOŚCI

NA BAL T-WA DOBROCZYNNOSCI.

Gdy w obecnym karnawale
Trwałeś w ciągłych zabaw szale,
Wydawałeś marek góry,
By oglądać „Wschodu Córy“ ...
Podziwiać ich strój uroczy
I ich przepaściste oczy ...
Nie żałuj więc też pieniędzy
I zabaw się na rzecz nędzy!

Gdybyś Ty, Łowiczanie,
Wspomniał tylko w tej godzinie,
Gdy się bawisz tak wesoło,
Wiele nędzy jest wokoło,
Wiele ludzkiej jest niedoli,
Co zginać, niż żebrać woli! ... —

Gdybyś Ty, o Łowiczanko,
Coś w swym domu jest kapłanką,
Tylko na chwilę wspomniała
Podczas pobytu na balu
Ile jęku, ile żalu
Ludzkiego jest dookoła,
Gdy Ty piękna i wesoła
W dusznej balu atmosferze

Odsłaniasz piękne ramiona
I na upał sarkasz szczerze . . . —
Że tam do zimnego łona
Zmarzłe dziecię matka tuli . . .
Ramiona jej bez koszuli
Izba zimna bez opalu . . .
I śmierć zbliża się pomalu
A tu życie wre wśród szalu
Na cześć Bożka Karnawału!!
Gdybyś o tem pomyślała,
Że, gdy nie dbasz o wydatki,
Tam do pustej piersi matki
Zgłodniała dziecina puka . . .
I pokarmu próżno szuka . . . —
—To byś z zgrozy oniemiała!
Gdyby lecz cóż to ślepi i głusi
Jesteśmy, czy też bez woli! ?
Pomoc wszak od nas przyjść musi
I lez otarcie niedoli!
Gdy więc obraży tej nędzy
Widzicie w całej nagości
Wy, coście pełni litości,
Nie poskąpicie pieniędzy!
A zatem pełni ufności
Ręczymy za Was swem słowem,
Że oto w Kinie Wojskowem
Ani młodego, ni starca
Nie zbraknie 3-go Marca
Na „Balu Dobroczynności“.—
Zarząd.

KINEMATOGRAF „EOS“

W niedzielę dn. 2/III 1924 r. b.

„On Ona i Hamlet“

Farsa w 6 aktach w wykonaniu artystów teatru królewskiego w Kopenhadze. W rolach głównych Pał i Patachon.
Dla dzieci i młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 5-ej wiecz.

SKŁAD SKÓR

Bez konkurencji

Stanisława Borawskiego

w ŁOWICZU, ulica Bielawska № 9

zawiadamia, że chcąc odrodzić polski handel wprowadza w czyn dewizę „duży obrót mały zysk“ i rozpoczyna sprzedaż skór po niebywale niskich cenach w najlepszym gatunku. Na składzie posiadam również skóry miękkie i przybory szewskie. **Osobom odpowiedzialnym udzielam kredytu wekslowego na dogodnych warunkach.**

Żywiąc nadzieję, że przy uczciwej kalkulacji dając dobry towar, spotkam się z poparciem Szanownej Klienteli,

Stanisław Borawski.

5—1

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Pracownia Ubiorów Męskich
J. GRABOWSKIEGO

poleca się względem Sz. Klienteli
gwarantując solidność roboty i
umiarkowane ceny.
Podręczna № 15. 375—3—1

Do sprzedania dom

przy ulicy Podręcznej 38,

Wiadomość u właścicielki w tymże domu.

368—4—2

Ważne dla kupców!

Tabelka do zamiany złotych i groszy na marki podług kursu waloryzacyjnego franka złotego: 1.800.000.

Cena groszy 17.

Do nabycia w księgarni K. Rybackiego.

Kupię Miód

Łowicka Przetwórnia Cukrowo-Miodowa

J. Gierasiewicz

Rynek Kościuszki № 15.

OGŁOSZENIE.

Komenda Policji pow. Łowickiego ogłasza werbunek 10 kandydatów do policji, którzy po kwalifikowaniu przyjęci będą na Kresy i pełnić będą służbę na granicy. Przy zgłoszeniach będą brały pod uwagę następujące warunki: 1) wzrost najmniej 165 ctm. i dobrego rozwinięcia fizycznego; 2) aby kandydaci byli kawalerami lub bezdzietnymi, wdowcami, 3) wysłużonymi wojskowymi w W. P. możliwie podoficerami.

Zawiadomienie.

Zawiadamiamy Szanownych Czytelników gazet warszawskich, że wydawanie prenumeratom pism: „Gazety Porannej“ „Gazety Warszawskiej“, „Myśli Narodowej“ i „Szopki“ uskuteczniarne będzie codziennie w redakcji „Łowiczana“ od godz. 10-ej do 1-ej po południu, zaś w niedziele i święta od godz. 10 m. 30 do 12-ej w południe.

Od 1-go marca przyjmuje się prenumeratę na „Rzeczpospolitą“ i „Dzień Polski“.

Pozostałe egzemplarze nabywać można codziennie po cenach warszawskich.

Administracja „Łowiczana“.

Sumienna krawcowa przyjmuje do szycia ubranka dziecięce, bieliznę i wszelkie reperacje.

Ceny bardzo przystępne.

Palmowska, ul. św. Ducha №27 m. 6.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu